



WIOSNA  
2006

O NAS  
KONTAKT  
SPIS TREŚCI  
ARCHIWUM

# KŁAMSTWO UWAGI O UWAGACH TOMASZA Z AKWINU

Agnieszka Puszkow, Robert Piechowicz

Zagadnienie kłamstwa było podejmowane w historii myśli ludzkiej wielokrotnie. Różnorodność ujęć jest w tym przypadku równie wielka, jak w odniesieniu do jakiegokolwiek problemu o charakterze filozoficznym. Ponieważ w literaturze przedmiotu na rodzimym gruncie pojawiły się szczegółowe opracowania filozofii kłamstwa - wraz z opracowaniem historii zagadnienia - uznaliśmy, iż powielanie tego typu analiz jest zbędne. Postawiliśmy sobie cel o wiele skromniejszy - próba skonfrontowania koncepcji kłamstwa w ujęciu św. Tomasza z Akwinu, z niektórymi współczesnymi dokonaniem, celem wskazania na niedostatki propozycji Akwinaty.



## 1. Działanie - mowa - kłamstwo

Rozważania dotyczące aksjologicznego aspektu ludzkiej aktywności były u Tomasza związane z przyjętymi przez niego rozstrzygnięciami ontologicznymi. Według Akwinaty *doskonałym jest coś w miarę, jak jest rzeczywistością, a więc bytem. W tej mierze coś jest dobrem, w jakiej jest bytem, istnienie bowiem to rzeczywistość każdej rzeczy.* Z tego względu dobro i byt są tożsame na poziomie ontologicznym, pomimo tego, iż w języku otrzymują różne reprezentacje pojęciowe. Z tożsamości tej wynika, iż ludzkie działanie jest dobre o tyle, o ile jest bytem.

Ostatecznie więc, zło czynności jest konsekwencją tego, że *brak jej tej pełni, jaką powinna posiadać.* Dlatego złe działanie to przede wszystkim takie, które prowadzi do złego celu - albowiem nie może ono osiągnąć swej pełni. Ponadto, złymi też mogą być czynności podjęte w niegodziwych intencjach czy też niedostosowane do okoliczności.

Wskazane aspekty ludzkiego działania - przedmiot, intencje i okoliczności - wpływają na jego wartość, aczkolwiek stosownie do miejsca w tworzonej przez siebie hierarchii. Każda ludzka działalność, rozumiana przez Tomasza jako realizacja racjonalnie powziętego zamiaru, jest skierowana ku jakiemuś celowi, który jest podstawą oceny aktywności. Intencje podmiotu działającego wskazują na to, co chce on osiągnąć - czyli na cel subiektywny; jest on mniej ważny od obiektywu czynu. Okoliczności, jakie towarzyszą działaniu są najmniej ważne. Jednak aby ludzkie działanie było dobre, wszystkie jego elementy muszą być dobre i zharmonizowane.

Wg Tomasza formułowanie komunikatów językowych jest jednym z typów działania. *Cnota prawdomówności, a tym samym przeciwstawne jej wady, ujawniają się przy pomocy znaków. To ujawnienie, a tym samym wypowiedź, jest czynnością rozumu, odnoszącą znak do rzeczy oznaczanej.* A zatem komunikat językowy jest rezultatem aktywności rozumu, polegającej na przyporządkowaniu znaku temu, czego komunikat ma dotyczyć. Ponadto, rozum porządkuje zbiór wprowadzonych znaków tak, by uzyskana struktura adekwatnie odzwierciedlała ten fragment rzeczywistości, którego dotyczy - jeżeli czynności te rozum wykonał.

STRONA



1  
2  
3  
4  
5



WIOSNA  
2006

O NAS  
KONTAKT  
SPIS TREŚCI  
ARCHIWUM

Czy wobec tego kłamstwo polega na tworzeniu komunikatów niezgodnych z odpowiadającym im stanem rzeczy? Dotychczasowe rozważania wydają się uzasadniać pozytywną odpowiedź na to pytanie. Jednakże takie określenie byłoby zbyt szerokie; zgodnie z nim bowiem, kłamstwem byłaby jakakolwiek wypowiedź, której fałszywość wynikałaby z nieadekwatnego poznania rzeczywistości. Tymczasem rozbieżność pomiędzy zawartością komunikatu językowego i opisywanym przez niego fragmentem świata może wynikać nie tylko z błędów poznawczych. Adekwatnie, poznający podmiot może nie chcieć przekazać tych informacji, jakie posiada. *Kłamstwem jest [...] wypowiedzianie czegoś innego, niż się myśli.* Zgodnie z tym określeniem kłamiący wie, jaka jest rzeczywistość i celowo deformuje jej językowe odzwierciedlenie.

Podane określenie pośrednio rozstrzyga to, iż zagadnienie prawdomówności dotyczy wypowiedzi mających charakter opisowy, a więc wyrażonych za pomocą zdań oznajmujących. Ponadto w rozważaniach Tomasza *implicite* tkwi założenie, zgodnie z którym każda wypowiedź dotycząca rzeczywistości posiada określoną wartość prawdziwościową. Jednakże każdy komunikat językowy posiada także walor aksjologiczny, który jest zależny wyłącznie od woli nadawcy. A zatem wypowiedzi mogą być nie tylko prawdziwe i fałszywe, lecz również szczerze lub kłamliwe. Z komunikatami fałszywymi, mogą być związane dwie intencje - wypowiedzenia czegoś nieprawdziwego oraz wprowadzenia w błąd odbiorcy. W ten sposób Tomasz wyróżnił trzy aspekty kłamstwa.



Pierwszy z nich - materialny - stanowi sama fałszywa wypowiedź; drugi ma charakter formalny - jest to wola sformułowania fałszywego komunikatu, trzeci zaś jest sprawczy, a stanowi go intencja wytworzenia u odbiorcy nieprawdziwych przekonań. Według Tomasza istotą kłamstwa jest wola sformułowania nieprawdziwej wypowiedzi; aspekt sprawczy jedynie doskonali kłamstwo, zaś materialny ma charakter przygodny.



## 2. Prawdziwość i fałszywość

Przede wszystkim błędne jest - choć niewypowiedziane wprost przez Tomasza - założenie o informatywnym charakterze komunikatów językowych wyrażanych za pomocą zdań oznajmujących.

J. L. Austin wskazał na to, iż *tylko niektóre zdania oznajmujące opisują świat, wiele z nich natomiast świat tworzy. Są zdania oznajmujące potocznego języka, w odniesieniu do których pytanie o prawdziwość traci wszelki sens [...] istnieją zdania, których użycie konstytuuje rzeczywistość; po ich wypowiedzeniu świat zmienia się - niekiedy w sposób nieodwracalny.* Są to tak zwane wypowiedzi performatywne. Ich specyfika polega na tym, że zawierają one pewną treść, a jednocześnie są pewnymi czynnościami; oba te aspekty są nie tylko istotne, ale i ściśle ze sobą związane. Formułowanie wypowiedzi performatywnych powoduje zmiany w obrębie jakiegoś fragmentu rzeczywistości. Tego typu wypowiedzi są tworzone i odbierane w wielu sytuacjach życia codziennego. Stosownymi przykładami

STRONA



1

2

3

4

5



WIOSNA  
2006

O NAS  
KONTAKT  
JPIJ TRESCI  
ARCHIWUM

mogą być chociażby:

- (1) *Zamawiam zapiekankę;*
- (2) *Przepraszam za zachowanie mojej papugi;*  
czy też informacja, która może wzbudzać szczególnie niepokój wśród osób dążących do zdobycia wyższego wykształcenia:
- (3) *Niniejszym ogłaszam, iż pan Bimbalski zostaje skreślony z listy studentów.*

Poza performatywami istnieje także wiele wypowiedzi o niejasnym statusie.

Skoro performatywy nie mogą być rozpatrywane pod względem ich zgodności ze światem, a więc nie podlegają kwalifikacji prawdziwościowej, to na mocy definicji Tomasza nie mogą być kłamstwami. Tymczasem możliwe jest wykorzystanie ich celem wprowadzania w błąd. Ogłaszanie, postulowanie czy obiecywanie czegokolwiek może służyć odwróceniu uwagi odbiorców od realizowanych przez nadawcę działań.

Przeoczona przez Tomasza giętkość języka traktowanego jako narzędzie przekazywania nieprawdziwych informacji ujawnia się także w przypadku pytań, dyrektyw i wykrzyknień. Tego typu zdania, choć nie podlegają kwalifikacji prawdziwościowej, są dobrym środkiem dezinformowania. Zauważmy, że wykrzyknienie takie, jak:

- (4) *Magazyn się pali!*  
niesie nie mniej informacji, niż następująca wypowiedź:
- (5) *Chciałbym poinformować, iż z okien magazynu wydobywają się kłęby dymu, zaś jego personel nerwowo i chaotycznie opuszcza swoje miejsce pracy;*



Podobnie pytanie:

(6) *Cóż mam poczyć?*  
jest - w odpowiednim kontekście - równoznaczne stwierdzeniu:

(7) *Nie wiem, co mam zrobić;*

Z kolei dyrektywa:

(8) *Nie przesadzaj!*

wypowiedziana jako podsumowanie czyichś egzystencjalnych wynurzeń ma tę samą treść, co zdanie:

(9) *Twoje problemy są wydumane.*

Różnica pomiędzy wypowiedziami (4), (6) i (8) a ich oznajmującymi odpowiednikami polega na większej mocy perswazyjnej tych pierwszych. Z tego względu przekazywanie nieprawdziwych informacji może być skuteczniejsze, niż wówczas, gdyby zawarto je w odpowiednich zdaniach oznajmujących. Ponadto tego rodzaju formy wypowiedzi umożliwiają niekiedy obronę przed zarzutem mówienia nieprawdy (*Ja tylko pytam* w przypadku pytań, *Nieco mnie poniosło* przy dyrektywach czy też *Wpadłem w panikę* przy wykrzyknieniach).

Problemy dotyczące wartościowania prawdziwościowego komunikatów językowych mają trudne do zignorowania konsekwencje dla omawianej koncepcji kłamstwa. Jak wskazaliśmy, może być ono realizowane za pomocą różnych środków językowych, nie zaś tylko zdań opisujących rzeczywistość.



STRONA



1

2

3

4

5



WIOSNA  
2006

O NAS  
KONTAKT  
JPIJ TRESCI  
ARCHIWUM

### 3. Założenia i konsekwencje

Inna grupa problemów, jakie umykają analizom Tomasza, dotyczy ukrytych założeń i konsekwencji komunikatów językowych. Według niego bowiem kwestia kłamstwa i prawdomówności dotyczy relacji danej wypowiedzi i przekonań nadawcy. Tymczasem techniki okłamywania mogą być znacznie bardziej subtelne. Każdy komunikat werbalny niesie informację na co najmniej trzech poziomach:

- 1) co jest powiedziane wprost - jaki jest jego sens literalny?
- 2) co można wywnioskować z jego literalnej treści, kontekstu i sposobu użycia?
- 3) co jest przezeń założone - jakie są warunki wstępne?

Kłamstwo może pojawić się na każdym z tych poziomów.

W przypadku drugiego poziomu informacji niesionej przez komunikat szczególną rolę odgrywają implikatury konwersacyjne. Nie są one zawarte w samym komunikacie, lecz mają charakter wniosków, jakie odbiorca formułuje w oparciu o dodatkowe założenia dotyczące procesu komunikacji. Założenia te wyraża następująca dyrektywa:

*Twoja wypowiedź winna wnosić do konwersacji taki wkład, jakiego się oczekuje na danym etapie z punktu widzenia celu wymiany zdań, w której uczestniczysz zwana maksymą współpracy.* Uszczegóławiają ją, rozpoznane przez Grice'a, maksymy:

**Maksyma jakości:** Twój wkład w konwersację nie powinien zawierać wypowiedzi, które uważasz za fałszywe lub nieuzasadnione.

**Maksyma ilości:** Twój wkład w konwersację powinien

zawierać adekwatną względem jej etapu ilość informacji.

**Maksyma relewancji:** Niech to, co mówisz będzie związane z tematem konwersacji.

**Maksyma sposobu:** Wyrażaj się przejrzysto i zrozumiale.

Dla naszych rozważań istotne jest to, że możliwe jest sformułowanie literalnie prawdziwego komunikatu, który jednakże prowadzi do powstania u odbiorcy wniosków niezgodnych z tym, co ma faktycznie miejsce w świecie. Przykładowo, z prawdziwej wypowiedzi:

(10) *Wykład zaczął się dziś punktualnie;*

można - kierując się wskazanymi maksymami wywnioskować - iż sytuacja której ta wypowiedź dotyczy, była wyjątkowa. Tak jednak być nie musi, albowiem cykl wykładów, z których o jednym jest mowa w (10), mogły zawsze rozpoczynać się punktualnie. Z podobną sytuacją mamy do czynienia wtedy, gdy doradca - zapytany przez swego szefa - o to, kto jako najlepszy pracownik powinien dostać premię, odpowiada:

(11) *Nikt nie jest lepszy od Guzdralskiego;*

gdy tymczasem wszyscy pracownicy reprezentują ten sam, mierny poziom. Podane przykłady wskazują, iż można tworzyć komunikaty zgodne z rzeczywistością, które jednak wprowadzają w błąd odbiorców, przy czym ten końcowy efekt jest zamierzony przez nadawcę.

W przypadku poziomu trzeciego pojawia się analogiczny do omówionego problem. Wypowiedzi literalnie prawdziwe mogą posiadać fałszywe założenia. Szczególnie niepokojące są w tym aspekcie presupozycje, czyli takie sądy, które są warunkami sensowności związanych z nimi zdań.

STRONA



1

2

3

4

5



WIOSNA  
2006

O NAS  
KONTAKT  
SPIS TREŚCI  
ARCHIWUM

Na przykład, wypowiedziane od niechcenia, zdanie:

(12) *Mnie szef na pewno nie zwolni;*  
presuponuje to, iż rzeczony szef planuje jakąś redukcję personelu. Tymczasem słowa te są literalnie prawdziwe także o tym przełożonym, który nie ma żadnych niecznych planów względem pracowników.  
Z kolei, gdy Gawł mówi do Pawła:

(13) *Nikt mi nie pomaga w pisaniu pracy magisterskiej;*  
to jego wypowiedź presuponuje, iż Gawł pisze swoją pracę magisterską, zaś implikaturą jest między innymi to, że pisze ją samodzielnie. Gawłowa praca może zaś być pisana samodzielnie - za stosowną opłatą - przez kogoś zupełnie innego.

Nasze analizy wskazują na to, iż określenie kłamstwa podane przez Tomasza jest zbyt wąskie. Przekazywanie nieprawdziwych informacji wprost nie jest jedynym sposobem wprowadzania w błąd. Ponadto opinia Akwinaty, zgodnie z którą istotna dla kłamstwa jest wola sformułowania wypowiedzi nieprawdziwej - okazuje się niesłuszna. Można bowiem tworzyć prawdziwe komunikaty dezinformujące rozmówców.



#### 4 Zakończenie

Założenia pytań, sterowane dobieranie faktów, przesuwanie akcentów - to kolejne środki wyrazu, obok opisanych, które umożliwiają dezinformowanie odbiorcy. Ponadto nie poruszyliśmy bardzo ważnego aspektu epistemologicznego - mianowicie adekwatności ludzkiego poznania, które Tomasz zakładał. Zaznaczymy jednak, iż



w świetle współczesnej wiedzy, poznanie ludzkie nie jest na tyle racjonalne, jakby wymagały tego opinie Akwinaty. Mimo selektywności omówienia, sądzymy iż końcowy wniosek nie jest korzystny dla koncepcji kłamstwa wyrażonej przez Tomasza z Akwinu. Ma ona bowiem niewielki walor eksplanacyjny. Nie pozwala na pełną analizę zagadnienia kłamstwa, prócz jego literalnego rozumienia.

Nasza krytyka ma oczywiście nieco anachroniczny charakter. Tomasz nie dysponował aparatem pojęciowym umożliwiającym taką analizę kłamstwa, jaką zarysowaliśmy. Jednak zjawiska językowe wspomniane przez nas, zapewne nie są wytworem czasów nowożytnych ani współczesnych. Ponadto krytyka, jaką przedstawiliśmy, ma charakter zewnętrzny względem koncepcji Tomasza. Jego rozważania są nie tylko spójnym fragmentem całego systemu, jaki ten myśliciel stworzył, ale i jego konsekwencją. Przez to - jak sądzymy - w filozoficznej refleksji nad językiem inspirowanej myślą Tomasza z Akwinu, a trwającej, aż do XIX wieku przeceniano dbałość o zgodność z faktami w zgodzie z dobrze zracjonalizowaną wizją. Tymczasem wbrew wizji Tomasza, ludzkie zachowania językowe nie rządzą się prawami racjonalizowanymi przez filozofów. Dlatego uważamy, iż analizy Tomasza z Akwinu mają jedynie wartość historyczną.



Agnieszka Puszkow, Robert Piechowicz

OD REDAKCJI: *W zgodzie z zrekonstruowaną przez autorów historyczną koncepcją wypada odnotować, iż Tomasz wskazywał na intencję jako jeden z czynników niezbędnych dla zaistnienia kłamstwa - bez niej dezinformacja, błąd - nie może być utożsamiana z kłamstwem.*

STRONA



1

2

3

4

5

SKOMENTUJ  
ARTYKUŁ